

Prof. dr hab. Janusz Szczepański
Wydział Historyczny
Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора
w Pułtusku

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR BARBARY ŁABĘDZKIEJ
p.t. „ADMINISTRACJA I STRAŻNICY WIĘZIENNI
W POLSCE W LATACH 1918 - 1939”, ss. 354

Wybór tematu

Przekazana mi do oceny praca doktorska mgr Barbary Łabędzkiej dotyczy ważnego problemu badawczego, a mianowicie systemu penitencjarnego Drugiej Rzeczypospolitej, postrzeganego przez pryzmat funkcjonowania administracji więziennictwa i roli strażników więziennych. Jej pionierski charakter głównie związany jest z podjęciem badań nad grupą zawodową funkcjonariuszy Służby Więziennej. Przedmiotem badań i analiz doktorantki stały się zadania kadr więziennych i ich znaczenie w systemie penitencjarnym Polski okresu międzywojnia oraz warunki służby funkcjonariuszy Straży Więziennej, sposobów i metod realizacji spoczywających na nich zadań. Nie mniej ważnym zamierzeniem autorki dysertacji stała się ocena roli kadr więziennych w kształtowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego kraju oraz ich pozycji społecznej na tle innych grup zaliczanych do służby państwowej.

Istotnym źródłem zainteresowania się mgr Barbary Łabędzkiej historią więziennictwa jest fakt, że jej dziadek, przodownik Straży Więziennej w okresie międzywojnia pełnił służbę jako funkcjonariusz więzienia na Świętym Krzyżu na Kielecczyźnie.

W okresie Polski Ludowej na temat więziennictwa w Polsce Odrodzonej powstało zaledwie kilkanaście niewielkich opracowań, i to mało obiektywnych, postrzegających więzienia, jako narzędzie represji władz sanacyjnych wobec ówczesnej politycznej opozycji. Często cytowanym przykładem była tu Bereza Kartuska, która nie podlegała jednak Ministerstwu Sprawiedliwości, odpowiedzialnemu za funkcjonowanie więziennictwa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej.

Reasumując recenzowana praca doktorska dobrze wpisuje się w nurt badań nad dziejami polskiego więziennictwa w okresie II RP. Zarówno temat dysertacji, jak jej zakres chronologiczny nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Baza źródłowa pracy.

Rozprawa doktorska mgr Barbary Łabędzkiej mogła powstać dzięki wykorzystaniu właściwie dobranych źródeł archiwalnych i drukowanych, czasopism oraz opracowań. Jeśli chodzi o archiwalia Autorka sięgnęła do zasobu sześciu archiwów państwowych; oddziałów Archiwum Państwowego w Milanówku i Nidzicy, Archiwów Państwowych w Bydgoszczy i Kielcach oraz jego oddziału w Sandomierzu. Przeprowadziła także kwerendę źródłową w Archiwum Narodowym w Krakowie, jako że tu są przechowywane akta więzienia w Wiśniczu i akta Sądu Okręgowego w Krakowie.

Przy okazji; do przypisów i bibliografii należałoby wprowadzić aktualną nazwę: Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Od kilku lat funkcjonuje bowiem nowa nazwa tej instytucji: Archiwum Państwowe w Warszawie. Przy sporządzaniu w Bibliografii wykazu innych archiwów należałoby tylko pozostawić informacje o wykorzystanych aktach poszczególnych zakładów karnych, a także zrezygnować z obszernych wykazów ich spuścizny aktowej.

Warto podkreślić, że Autorka miała też rzadką okazję pozyskania informacji z jej Archiwum Domowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, którego zasób stanowią materiały po jej dziadku Andrzeju Reszczyku - funkcjonariuszu jednego z najcięższych polskich więzień - na Łysej Górze (na Świętym Krzyżu).

Z uwagi na to, że na obszarze Drugiej Rzeczypospolitej funkcjonowało blisko 350 więzień, należałoby zastanowić się, czy wykorzystany w dysertacji zasób aktowy 12 zakładów karnych jest wystarczający. Można dyskutować, czy nie należałoby sięgnąć do dokumentacji jednego przynajmniej więzienia z terenu województw; białostockiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, śląskiego oraz przynajmniej jednego z zakładów karnych z terenu Kresów Wschodnich.

Wykaz wykorzystanych w rozprawie źródeł drukowanych zawiera wystarczającą liczbę aktów prawnych oraz opracowań o treści specjalistycznej publikowanych w wydawnictwach książkowych i czasopismach wydawanych w okresie międzywojennym. Należały do nich; „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, „W Służbie Penitencjarnej”. Autorka zapomniała natomiast o istnieniu „Gazety Sądowej Warszawskiej”, na łamach której opublikowano wiele interesujących artykułów, m.in. pióra E. Neymarka i L. Rabinowicza.

Pewien niedosyt wiąże się z brakiem podjęcia próby wykorzystania w dysertacji, redagowanych przy współdziałaniu funkcjonariuszy więziennictwa, a nawet i więźniów

czasopism, chociażby; warszawskiego „Głosu Arsenалу”, krakowskiego „Hejnału”, czy lwowskiej „Naszej Świątlicy”.

Licznych, cennych informacji mogłaby też dostarczyć przedwojenna prasa regionalna i lokalna ukazująca się w miastach – siedzibach zakładów karnych. W przypadku Płocka były to, zawierające interesujące wiadomości na temat funkcjonowania systemu penitencjarnego w płockim więzieniu, czasopisma: „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Głos Płocki”, „Głos Ziemi Płockiej”, „Kurier Płocki”

Wiedza Autorki byłaby pełniejsza po zapoznaniu się treścią wielu innych, poza wymienionymi w Bibliografii, interesujących opracowań, związanych tematycznie z więziennictwem, na przykład:

- A. Gretkowski, P. Krydziński, *Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803-1991*, Płock 2012
- K. Pawlak, *Polski Biograficzny Słownik Penitencjarny*, Kalisz 2008

To samo dotyczy możliwości wykorzystania pamiętników i wspomnień osób przebywających w latach 1919-1939 w polskich zakładach karnych. Wymienię tylko trzy z nich:

- Marcei Dąbrowski, *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*, Warszawa 1929,
- Aleksander Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, t.1, oprac. Rafał Habielski, Kraków 2011,
- Włodzimierz Wiskowski, *Przepraszam, że żyję*, Warszawa 1937.

Niezależnie od propozycji i sugestii recenzenta odnośnie wykorzystania dodatkowych archiwaliów, źródeł drukowanych i opracowań. należy podkreślić, iż baza źródłowa jest mocnym atutem omawianej rozprawy. Dzięki rozległej kwerendzie, dysertacja mgr Barbary Łabędzkiej jest dla wielu zagadnień przysłowiową kopalnią informacji, z których znaczną część Autorka wprowadziła po raz pierwszy do obiegu naukowego. Dzięki temu udało się wiernie odtworzyć szeroką panoramę zagadnień, związanych z funkcjonowaniem polskiego systemu penitencjarnego okresu międzywojnia.

Zawartość merytoryczna pracy

Ramy chronologiczne pracy doktorskiej, jak i jej układ treści nie budzą zastrzeżeń. Zaplanowana na cztery rozdziały rozprawa w pełni wyczerpuje problematykę określoną w tytule. Jej konstrukcja jest logiczna i optymalna dla tematu. W poszczególnych rozdziałach

omówiono najważniejsze kwestie związane z problematyką administracji i Służby Więziennej w Polsce w latach 1918-1939

Ogromne uznanie budzi wzorowo zredagowany Wstęp, w którym nie tylko zostały omówione motywy podjęcia tematu, scharakteryzowany stan badań nad dziejami polskiego więziennictwa okresu międzywojnia, ale także szczegółowo została omówiona baza źródłowa rozprawy. Autorka zarysowała główne cele dysertacji, zasadność konstrukcji oraz omówiła przyjęte metody badawcze.

W rozdziale I mgr Barbara Łabędzka w kompetentny sposób scharakteryzowała sytuację więziennictwa na ziemiach polskich pod zaborami. Nawiązała do projektów reform więziennictwa czasów Królestwa Kongresowego autorstwa pierwszych polskich penitencjarystów: Juliana Ursyna Niemcewicza, Ksawerego Potockiego, Aleksandra Kozuchowskiego, a przede wszystkim Fryderyka Skarbka. Wykazała, iż przeszkodą na drodze do realizacji reform w dziedzinie więziennictwa była całkowita utrata niepodległości przez państwo polskie po klęsce powstania listopadowego.

Doktorantka podjęła udaną próbę przedstawienia podstaw prawnych funkcjonowania więziennictwa u progu II Rzeczypospolitej, jego organizacji i zasad. Wiele miejsca poświęciła stanowi technicznemu infrastruktury więziennej, stanowi sanitarno- higienicznemu zakładów karnych. Podkreśliła, że więziennictwo polskie lat dwudziestych XX wieku odradzało się w podobnych okolicznościach, jak administracja terenowa, wojsko i policja. Procesowi temu towarzyszyły ogromne trudności finansowe, braki kadrowe, a nawet natury koncepcyjnej.

Rozdział II rozprawy posłużył do analizy grupy zawodowej funkcjonariuszy Straży Więziennej. Uwzględniając fakt, że nie była ona monolitem mgr Barbara Łabędzka dokonała odrębnej charakterystyki naczelników więzień, wyższych i niższych rangą funkcjonariuszy. Z jej ustaleń wynika, że większość z nich rekrutowała się spośród uczestników walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej po zakończeniu I wojny światowej. Ze względu na brak odpowiedniego przygotowania i predyspozycji byli oni w stanie zapewnić bezpieczeństwo i porządek w więzieniach, nie mogli jednak podejmować pracy resocjalizacyjnej i wychowawczej z więźniami. Świadectwem niepowodzeń, wręcz porażek były próby ucieczek i buntów więźniów. Myślę, że większego kolorytu tej cennej rozprawy dodałaby informacja o nieudanej w 1925 r. próbie ucieczki 17 więźniów osadzonych na świętym Krzyżu oraz o rok wcześniej udanej ucieczce znanego działacza Komunistycznej Partii Robotniczej Polski – Juliana Leńskiego Leszczyńskiego z aresztu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie.

Jedną z przyczyn ucieczki więźniów ze świętego Krzyża były trudne do zaakceptowania przez więźniów stosowane przez funkcjonariuszy metody egzekwowania kar. W miarę upływu czasu korpus funkcjonariuszy więziennych został zobligowany do szkolenia i doskonalenia zawodowego, co zaowocowało wzrostem fachowości służby więziennej. Coraz częściej stawali się wychowawcami, przygotowanymi do realizacji progresywnego systemu odbywania kary.

W jej rozważaniach nie zabrakło miejsca na ustalenie roli pracowników kontraktowych, którzy wprawdzie nie byli funkcjonariuszami, ale odgrywali istotną rolę w życiu każdego zakładu karnego, a więc kapelanom, nauczycielom, i lekarzom. Mgr Barbara Łabędzka podkreśla, że więźniom niemalże na terenie całego kraju zapewniono opiekę religijną. W zakładach karnych znalazło się miejsce na kaplicę katolicką, a później także i bóżnicę i na cerkiew. Zaraz też pojawiła się funkcja kapelana więziennego. Autorka zgromadziła wartościowy materiał mówiący m.in. o zapewnieniu opieki duszpasterskiej więźniom, ich udziałowi w mszach św., rekolekcjach wielkopostnych, uroczystościach „opłatkowych”.

Należy zgodzić się z opinią doktorantki że wynagrodzenie nauczycieli podejmujących się nauczania więźniów nie było adekwatne do stopnia trudności wynikających ze specyfiki systemu dydaktyczno-wychowawczego wprowadzonego w zakładach karnych. Do pracowników kontraktowych należeli również lekarze więzienni. To dzięki ich zaangażowaniu spadł wskaźnik śmiertelności w polskich więzieniach, nie wybuchały też masowe epidemie.

Nie można wnosić żadnych zastrzeżeń do sposobu przedstawienia przez autorkę życia służbowego funkcjonariuszy Straży Więziennej. Stało się ono przedmiotem rozważań w rozdziale III, w którym wiele miejsca poświęcono zagadnieniom zatrudnienia służby więziennej.

Należy się zgodzić z opinią doktorantki, że w okresie rządów sanacji (1926-1939) naczelnicy zakładów karnych rekrutowali się wyłącznie spośród osób akceptujących system rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego następców. Nie próbuje jednak ustalić, czy przed zamachem majowym naczelnikami więzień byli funkcjonariusze sympatyzującymi np., z Narodową Demokracją, Polską Partią Socjalistyczną czy ugrupowaniami ludowymi, a zwłaszcza PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Podziela stanowisko Autorki rozprawy, że społeczna pozycja funkcjonariuszy Straży Więziennej była o wiele wyższa aniżeli funkcjonariuszy Policji Państwowej, uwikłanych w zwalczanie opozycji, pacyfikację manifestacji i strajków robotniczych. Ciekawe jest spostrzeżenie mgr Barbary Łabędzkiej, iż w Wielkopolsce i na Pomorzu – ziemiach o silnych wpływach endecji, prestiż strażników więziennych był o wiele niższy, aniżeli na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego.

Rozdział przedostatni stał się również okazją do przedstawienia sytuacji materialnej funkcjonariuszy Straży Więziennej. Należy podzielić konstatację Autorki, że do połowy lat trzydziestych XX wieku borykali się oni z niezbyt dobrymi warunkami bytowymi, mimo że generalnie ocena jakości pełnionej przez pracowników więziennictwa była wysoka.

Ważną częścią omawianego rozdziału stała się analiza rozwoju zawodowego i szkolenia służby więziennej. Przydatność do służby poszczególnych funkcjonariuszy systematycznie oceniały specjalne komisje, co gwarantowało wyższą jakość pracy zawodowej

Dotyczyło ono wszystkich pracowników bez względu na stopień zaszerogowania. Zaowocowało to szybkim wzrostem fachowości i kompetencji pracowników, a w efekcie także zespoleniem różnych organizacji więziennych w jeden dobrze funkcjonujący system penitencjarny. W rozdziale III nie zabrakło miejsca na analizę, ocenę relacji pomiędzy samymi funkcjonariuszami oraz stosunków na linii personel więzienny – więźniowie. Mimo, że w zakładach karnych dla kobiet ów personel składał się głównie z kobiet, ciekawym zagadnieniem byłaby analiza relacji; kobiety osadzone w więzieniach a strażnicy więzienni, którymi bywali na ogół mężczyźni.

Z uznaniem należy przyjąć podjęcie przez Autorkę zagadnienia działalności związkowej i aktywności społecznej pracowników więziennictwa, m.in. inicjatywom charytatywnym, , co dobrze służyło integracji ich środowiska.

Tak jak deklarowała Autorka we wstępie ostatni rozdział dysertacji poświęcony został na omówienie życia prywatnego funkcjonariuszy Straży Więziennej, postrzeganego m.in. poprzez pryzmat życia rodzinnego. Pomimo stosunkowo skromnej bazy źródłowej na ten temat doktorantce udało się podjąć udaną próbę analizy stanu rodzinnego oraz edukacji i wypoczynku ich dzieci. Dotarła na przykład do informacji, że władze partycypowały w kosztach edukacji dzieci funkcjonariuszy więziennictwa i ich wypoczynku. Systematycznie korzystały one z kolonii letnich organizowanych w willi „Orla Strzecha” w Świdrze koło Otwocka.

Mgr Barbara Łabędzka dokonała oceny oferty kulturalnej, jaką władze resortu kierowały do funkcjonariuszy więziennictwa i ich rodzin. Ustaliła, że wszelkie inicjatywy kulturalne, np. orkiestry więzienne, świetlice, udało się zrealizować, dzięki dobrowolnym lub wymuszonym składkom funkcjonariuszy. Z badań doktorantki wynika, że więzienie polskie okresu Drugiej Rzeczypospolitej było miejscem częstego wystawiania sztuk teatralnych, prelekcji, odczytów, koncertów nawiązujących m.in. do rocznic odzyskania niepodległości, Dnia Morza. Organizowano też akademie z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego,

Prezydenta RP – Ignacego Mościckiego. Wiele imprez kulturalnych o charakterze patriotycznym organizowanych było z udziałem samych więźniów.

Autorce udało się także pozyskać pewne informacje na temat zainteresowań indywidualnych funkcjonariuszy. Daje liczne przykłady ofiarności funkcjonariuszy więzienia w Łomży z lat 1935-1937 (s.289-290). Czy udałoby się np. odnotować przykłady patriotycznego zaangażowania funkcjonariuszy więziennictwa i ich składek na Fundusz Obrony Narodowej u schyłku okresu międzywojennego?.

Cennym uzupełnieniem rozprawy są aneksy, zawierające rozkazy wewnętrzne więziennictwa oraz materiały ilustrujące życie funkcjonariuszy więziennictwa, Dla czytelnika pomocne są także wykazy tabel i skrótów występujących w pracy doktorskiej.

Inne uwagi

Nawiązując do całego toku narracji zaprezentowanej w dysertacji rodzi się pewien niedosyt, związany z nieuwzględnieniem zagadnienia funkcjonariuszy więziennych płci żeńskiej, zatrudnianych w zakładach karnych dla kobiet. Z pewnością tego problemu by nie było gdyby mgr Barbara Łabędzka zaznaczyła we Wstępie iż jej rozprawa nie uwzględnia niniejszej tematyki.

Rozprawa napisana jest bardzo poprawnym językiem, nie zauważyłem w niej potknięć stylistycznych i semantycznych. Jedyne rażą sformułowania typu: „niewola rozbiorowa” (s.32) oraz praca „nowatorska” (s.13) i „opracowanie nowatorskie”(s.305). O tym, czy rozprawa pretenduje jako opracowanie nowatorskie zdecyduje opinia Czytelnika, a przede wszystkim opinia recenzenta dysertacji.

Muszę jednak podkreślić, że rozprawa doktorska mgr Barbary Łabędzkiej faktycznie zasługuje na miano opracowania nowatorskiego, przede wszystkim ze względu na rzetelne ujęcie ważnego badawczo tematu. Autorkę cechuje umiejętność kojarzenia pojęć i faktów oraz dążność do poszukiwania nowych wątków, a interpretacja wyników jej badań uwzględnia dotychczasowy stan wiedzy na temat więziennictwa. Mimo drobnych niedostatków, związanych przede wszystkim z bazą źródłową, jej dysertację należy ocenić bardzo wysoko.

Konkluzja

W mojej ocenie rozprawa mgr Barbary Łabędzkiej bardzo dobrze wpisuje się w nurt badań nad dziejami więziennictwa na ziemiach polskich w latach Drugiej Rzeczypospolitej. Przede wszystkim wzbogaca wiedzę odnośnie wkładu funkcjonariuszy Straży Więziennej w proces odbudowy i rozwoju polskiego systemu penitencjarnego na szerokim tle przemian społeczno-politycznych zachodzących w dwudziestoleciu międzywojennym

Z satysfakcją stwierdzam, że rozprawa Pani mgr Barbary Łabędzkiej spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 25 marca 2019 r.